

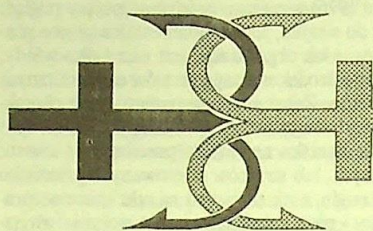
NR 17

Legnica

15 listopad 1992

NR 17/77

Solidarność



ZAGŁĘBIE MIEDZIOWEGO

Pismo Zarządu Regionu "Zagłębie Miedziowe" NSZZ "Solidarność"

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Sprawa restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego dojrzała do niezwłocznego rozwiązania. Czas ucieka, bezrobocie rośnie, a kolejne ekipy rządowe lekceważą problem nie realizując podjętych zobowiązań jednostronnie odkładając w nieskończoność uzgodnione uprzednio z NSZZ Solidarność terminy.

Na dziś jest to problem województwa wałbrzyskiego, ale już jutro może być naszym problemem, problemem pracujących w zagłębiu miedziowym. Dlatego też nasz Region nie może biernie przyglądać się poczynaniom Rządu. Zdajemy sobie sprawę że od siły naszego wsparcia dla mieszkańców Wałbrzyskiego zależy czy ustalenia i programy rządowe restrukturyzacji tego województwa pozostaną w sferze obietnic,

czy też będą w pełni zrealizowane.

Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" oświadcza, że popiera w całej rozciągłości podjęte przez Zarząd Regionu Dolny Śląsk akcje protestacyjne.

6 listopada br. na znak solidarności ze społeczeństwem województwa wałbrzyskiego oflagowane zostaną wszystkie zakłady miedziowego kombinatu.

Jeżeli działania Związku z 6 listopada br. nie odniosą pożądanego skutku, Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" podejmie decyzję o rozszerzeniu solidarnościowej akcji protestacyjnej.

Prezydium Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe
NSZZ "Solidarność"

Do wszystkich
Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność"
w oddziałach KGHM P.M. S.A.

UCHAWAŁA NR 25/92/46 Z DNIA 3.11.1992 r.

Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" postanawia poprzeć akcje protestacyjne organizowane przez Zarząd Regionu Dolny Śląsk i w związku z tym zobowiązuje Komisje Zakładowe w oddziałach KGHM Polska Miedź

S.A. do oflagowania Zakładów w dniu 6 listopada 1992 roku w godzinach od 6.00 do 15.00.

Z poważaniem
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe
Jacek Swakoń

Informacja

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność" informuje, że uchwałę KK nr 245/92 w sprawie lustracji w NSZZ "S" z dnia 22.07.1992r. wykonało poprzez złożenie "deklaracji lustracyjnych" 1155 działaczy związkowych naszego Regionu.

KOMUNIKAT

4 grudnia 1992 r. w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego w Lubinie (osiedle Przylesie) o godz. 13.00 odprawiona zostanie msza koncelebrowana przez Jego Eminencję ks. biskupa Tadeusza Rybaka w intencji górników i ich rodzin. W czasie mszy poświęcona zostanie figura św. Barbary.

Do uczestnictwa zapraszamy wszystkich górników Zagłębia Miedziowego wraz z rodzinami.

HARMONOGRAM NEGOCJACJI "PAKTU"

Negocjacje weszły z tygodniowym opóźnieniem w drugą, najważniejszą fazę. Zadaniem negocjacji na posiedzeniach plenarnych jest wypracowanie trójstronnego porozumienia w sprawach składających się na "Pakt o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania". Porozumienie to może zawierać:

- uzgodnione projekty aktów prawnych oraz założenia takich projektów,
- umowną regulację spraw, których rozstrzygnięcie nie wymaga formy aktu prawnego, lub co do których strony umówią się, że rezygnują z ich prawnej regulacji na rzecz ustaleń umownych,
- zobowiązania stron porozumienia dotyczące ich działań lub świadczeń na rzecz wsparcia realizacji paktu.

Ostateczna wersja Paktu wynegocjowana na posiedzeniach plenarnych przekazana zostaje władzom statutowym uczestników negocjacji, które niezwłocznie zajmują stanowisko w sprawie Paktu. Podpisanie paktu następuje po oświadczeniu takiej gotowości przez władze statutowe uczestników negocjacji w terminie ustalonym w trybie roboczych kontaktów z Biurem d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi MPiPS. Każda z organizacji uczestniczących w negocjacjach podpisuje dokument indywidualnie we własnym imieniu.

Dokończenie na str. 4

Rozmyślania na wczoraj

W latach 70, kiedy byłem uczniem szacownej szkoły legnickiej - II LO, do moich rodziców przyjechali Niemcy z Kassel.

Wesli jacyś niepewni trochę przestraszeni. Spytali grzecznie czy mogą pooglądać nasze mieszkanie. Wy tłumaczyli, że mieszkali w tym domu do stycznia 1945 r.

Chodzili po mieszkaniu, wymieniali szeptem jakieś uwagi. Trudno mi powiedzieć o czym szeptali, gdyż robili to w swoim ojczystym języku.

Pytali o coś. Jednak nasza znajomość języka niemieckiego była tak nikła, że to co oni mówili było dla nas niczym innym tylko szwagotem. Na pomoc przyszła nam sąsiadka - rodowita Ślązaczka i ona bawiła się w tłumacza.

Niemcy podziękowali, że moi rodzice tak dobrze opiekują się tym mieszkaniem. W ich stwierdzeniu nie było żadnego rewizjonizmu zdawali sobie sprawę z tego, iż zmiany poszły tak daleko, że o żadnych powrotach nie ma mowy. Poza tym byli tam ustawieni życiowo, tam mieli dzieci z rodzinami, którym nie chciało się przyjechać, aby zobaczyć ziemie przodków. Dla nich to już zamknięty rozdział historii, do której nie warto wracać. Ci starzy ludzie cieszyli się że dom, z którym wiązały się ich wspomnienia z młodości był tak wspaniałe zachowany.

Potem poszliśmy na spacer do parku. Było widać po nich, że czują jakiś ogromny żal. Starszy pan powiedział, że może to i ładny park ale z tego dawnego nic nie zostało. To, co park sobie proponował było tylko mizerną namiastką tego co było. Poprzez naszą tłumaczkę poczułem nastrój tego dawnego "niemieckiego" parku. Widziałem orkiestrę przygrywającą w muszli koncertowej, tych ludzi ubranych jak w latach 20-tych.

Zaraz wytłumaczę dlaczego o tym piszę.

Drażni mnie w naszym mieście parę rzeczy. Są to: stan naszego parku, naszych zieleńców i naszych budynków mieszkalnych. Park, który jest obecnie, to nawet nie jest to, czym był powiedzmy 15 lat temu. W różnych wypowiedziach ludzi odpowiedzialnych za estetykę naszego miasta słyszę "brak pieniędzy...", brak pieniędzy i jeszcze raz brak pieniędzy."

Zastanówmy się razem, czy zamiast wypłacać zasiłki dla bezrobotnych nie przydzielić każdemu bezrobotnemu kawałek parku do obrobienia. Za ten kawałek będzie on i tylko on odpowiedzialny.

Wiadomo, nie każdemu takie rozwiązanie odpowiadałoby. Niektórzy pewnie zrygnęwaliby z takiego zatrudnienia. To byłoby w pewnym sensie pozytywne. Kwotę która by pozostała można podzielić na najlepiej pracujących. W tym aspekcie sprawy widzę jeszcze jedno pozytywne rozwiązanie. Ludzie, którzy by pracowali w parku sami pilnowaliby porządku, nie pozwalali na bezmyślne niszczenie zieleni. Na tym zyska tylko estetyka naszego miasta. Jeżeli byłoby więcej chętnych to można podzielić legnickie skwery. Może ponownie udałoby się doprowadzić do jakiegoś szczytnego określenia, jakie jeszcze nie tak dawno miała Legnica - "zielone miasto". Jaki mamy zysk z drzew, krzewów, kwiatów nie muszę chyba nikogo przekonywać, szczególnie w takim mieście jak nasze.

Co do domów (jakie one są to każdy widzi), pozwól sobie na sparafrazowanie tekstu z najstarszej polskiej encyklopedii dotyczącej konia i pańskiego oka.

Przez pierwsze lata po wojnie, zamiast zachowywać miasto - systematycznie je niszczone. Programowo niszczone to, co może przypominać dawną przynależność tych ziem. Efektem tego było wyburzenie dawnego rynku, w to miejsce wybudowano parę betonowych klocków.

Do czego zmierzam? Substancja mieszkaniowa, jaka się zachowała jest z przełomu XIX i XX wieku wybudowana w stylu secesyjnym. Jest jedną z najpiękniejszych w tej części Europy. Jej stan obecny

jest nie tyle mało zadowalający, co w większości wypadków tragiczny. Miastu brak jest pieniędzy na bieżący remont tych mieszkań. W efekcie tego budynek doprowadzony jest do ruiny. Wtedy przeprowadza się remont kapitalny i rzadko kiedy wystrój elewacji doprowadzony jest do dawnej świetności.

Przypominam sobie jak tą sprawę rozwiązała "Żelazna Lady". Mieszkania czynszowe były oczkiem w głowie Partii Pracy. Ich program wyborczy w głównej mierze opierał się na tym temacie. Pani Margaret Thatcher z dnia na dzień przekazała te mieszkania ich najemcom jako własność. Tall Bez żadnych opłat. I co się dzieje? Mieszkania, na które państwo wydawało bardzo duże pieniądze z dnia na dzień stały się schłodnymi budynkami. Już nie trzeba było przeprowadzać systematycznie co parę lat remontów. Ludzie sami dbali o własne mienie.

Rozmawiałem na ten temat z mieszkańcami takich budynków, sam nim jestem. Ludzie w różnym wieku uważali takie rozwiązanie za bardzo dobre. I nie chodziło im, żeby nie płacić czynszu, ponieważ byłoby w stanie sami się opodatkować i to w kwotach wyższych niż wynosi czynsz. Mają świadomość, że odłożone pieniądze na koncie mieszkaniowym byłyby przeznaczone na utrzymanie budynku. Im, w odróżnieniu od administracji budynku zależy na tych mieszkaniach. Zdają sobie sprawę, że oprócz tych, które posiadają na inne ich nie stać.

Rozmawiałem kiedyś z jednym radnym na ten temat. On, mieszkaniowiec nowej dzielnicy był zupełnie innego zdania. Uważał, że jeżeli społeczeństwo nie zapłaci, nie uderzy porządnie po kieszeni będzie po dawnemu. Mnie osobiście trudno zgodzić się z jego zdaniem, widząc bezsilność ADM-u w tak prostej sprawie jak wybiła szyba na klatce schodowej. To lokatorzy budynku w trosce aby ściany nie zostały zalane przez padający deszcz we własnym zakresie powstawiali powybijane szyby.

Czy mam rację czy nie, coś w tej sprawie trzeba zrobić i to jak najszybciej. Stare miasto ma szansę utrzymać swój XIX wieczny klimat, pod warunkiem, że jakieś decyzje zapadną. Jak nie. to mam poważne obawy czy za kilkanaście lat nasze miasto zamiast być w pewnym sensie atrakcją turystyczną nie zostanie największym gruzowiskiem Europy.

STRAJK

Strajkiem legalnym jest strajk mający na celu obronę interesów wskazanych w art. 1 ustawy, a więc dotyczący warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych. Nie dopuszcza się zatem strajków wykraczających poza ten zakres przedmiotowy, a więc strajków o charakterze politycznym. Wprawdzie omawiana ustawa (w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującej) nie zawiera wyraźnego zakazu strajków politycznych, to jednak jednoznaczne określenie celu strajku przesądza tę kwestię.

Analogiczne zasady obowiązują w państwach zachodnioeuropejskich i są zgodne ze stanowiskiem organów kontrolnych MOP. Na przykład we Francji, w której prawo do strajku korzysta z dużej ochrony prawnej, w jednym z orzeczeń sądowych z 1954 r. wyrażono pogląd, że konstytucyjne gwarancje prawa do strajku zostały pracownikom przyznane "w celu obrony ich interesów zawodowych". Jeżeli więc strajk "ingeruje" w działania zarezerwowane dla władzy publicznej, drwiąc w ten sposób z instytucji konstytucyjnych", wówczas zmienia się jego nominalny cel i strajk staje się nielegalny. Bardziej szczegółowe rozgraniczenia stosuje się w Republice Federalnej Niemiec, zawężając legalne cele strajku. Według przeważającej opinii podzielanej przez Federalny Sąd Pracy, strajk jest traktowany jedynie jako instytucja uzupełniająca w stosunku do rokowań zbiorowych. Strajk, aby był uznany za legalny, musi mieć na celu zawarcie układu zbiorowego pracy. W przeciwnym wypadku jest on "społecznie nie-

właściwy" i stanowi nie usprawiedliwioną ingerencję w sprawy pracodawcy lub pracowników, a w konsekwencji jest czynem niedozwolonym w rozumieniu § 23 kodeksu cywilnego.

Legalne i nielegalne cele strajku wyraźnie rozgraniczają również organa kontrolne MOP, uznając za nielegalne strajki o charakterze politycznym. W komentarzach zawartych w zbiorze decyzji Komitetu Wolności Związkowej Rady Administracji MOP (Genewa 1976) wyrażono m.in. następujący pogląd: "Prawo do strajku, jako fundamentalne prawo pracowników i ich organizacji, jest nim tylko wtedy, gdy stanowi środek obrony interesów ekonomicznych pracowników. Zakaz strajków pozbawionych charakteru zawodowego lub strajków mających na celu wywarcie nacisku na rząd w przedmiocie kwestii politycznych, lub strajków skierowanych przeciwko polityce rządu, a nie mających na celu sporu w sprawie pracy - nie stanowi naruszenia wolności związkowej".

W świetle powyższych uwag wyłania się problem kryteriów pozwalających - na tle niniejszej ustawy - rozgraniczyć strajk o charakterze ekonomicznym i politycznym. Za podstawowe kryterium należałoby przyjąć statutowe cele działania związku, tj. obronę warunków pracy i płac oraz warunków socjalno-bytowych, a ponadto ustawową gwarancję praw i wolności związkowych.

Strajk pociąga za sobą poważne szkody gospodarcze i społeczne, dlatego powszechnie, na całym świecie, uznaje się, że strajk powinien być dopuszczony dopiero wówczas, gdy wszelkie inne sposoby zażegnania konfliktu nie dały pozytywnych wyników. Mówi się w związku z tym, że strajk musi być zawsze ultima ratio, czyli argumentem ostatecznym.

Zasada współmierności żądań do strat związanych ze strajkiem - określana mianem socjalnej adekwatności - oznacza, iż niedopuszczalny jest strajk, jeżeli straty wyrządzone przedsiębiorstwu przewyższałyby w sposób rażący korzyści objęte rewindykacjami pracowników. Według omawianego przepisu związek zawodowy ma obowiązek brać pod uwagę tę zasadę. Jest to obowiązek podyktowany względami ogólnospołecznymi.

Ustawa nie określa kryteriów, które pozwoliłyby na jednoznaczną ocenę tej socjalnej adekwatności strajku. Muszą więc decydować okoliczności danego konfliktu. Jeżeli postulaty strajkowe pozostają w rażącej dysproporcji do strat spowodowanych strajkiem, wówczas można mówić o naruszeniu tej zasady. Zasadę tę powinna rozważyć załoga, głosując za lub przeciwko strajkowi.

Według omawianej ustawy uznanie strajku za środek ostateczny przesądza o obowiązku wyczerpania możliwości rozwiązania sporu według zasad określonych w art. 7-14 (rokowanie, mediacja). Wyjątek od obowiązku wyczerpania dwuetapowej procedury przed ogłoszeniem strajku określa drugie zdanie ust. 2 art. 17; jest tam między innymi mowa o "bezprawnym działaniu pracodawcy". Można przez to rozumieć zachowania pracodawcy niezgodne z obowiązkami wynikającymi z omawianej ustawy, np. odmowa podjęcia rokowań czy mediacji, niewykonanie orzeczenia kolegium arbitrażu społecznego, mimo że było wiążące, itd.

Odpowiedzi na pytania dotyczące problematyki strajków:

Czy pracownik może głosować za przeprowadzeniem strajku, a następnie nie brać udziału w strajku?

Tak. Żaden przepis nie zobowiązuje pracownika, który wypowiedział się za zorganizowaniem strajku, do wzięcia udziału w strajku. Są to bowiem dwie różne sprawy. Głosowanie jest wypowiedzią za przyzwoleniem związkowi zawodowemu zorganizowania strajku, a uczestnictwo w nim - manifestacją czynnego poparcia realizacji tych postulatów.

Jaki powinien być tryb przeprowadzania głosowania załogi w przedmiocie zgody na strajk?

Ustawa nie określa tego trybu, ustala go tym samym organizator głosowania, czyli związek zawodowy. Głosowanie powinno jednak być tak

przeprowadzone, aby nie mogło powstać podejrzenie o jego sfalszowaniu. Z tego względu do komisji skrutacyjnej powinny wejść także przedstawiciele wskazani przez pracodawcę.

Czy głosowanie powinno być tajne?

Obecna ustawa nie wprowadziła wymogu głosowania tajnego. O tym, czy ma ono być tajne, czy jawne, decyduje więc zakładowa organizacja związkowa w konsultacji z załogą.

Czy udział w głosowaniu pracowników jest obowiązkowy?

Z brzmienia art. 20 ust. 1 ustawy można wnosić, że udział w głosowaniu nie jest obowiązkowy. W przepisie tym bowiem stwierdza się: "jeżeli w głosowaniu wzięło udział..."

Kto jest pracownikiem uprawnionym do głosowania?

Pracownikami uprawnionymi są wszystkie osoby zatrudnione w dniu głosowania na podstawie stosunku pracy, tak na pełnym etacie, jak i na ułamku etatu, i to bez względu na staż pracy w danym zakładzie pracy. Ponadto za pracowników uprawnionych do głosowania uważa się również członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej (jeżeli nie są pracodawcami) oraz osoby wykonujące pracę nakładczą (chałupnicy).

Czy słuszne jest przyjęcie rozwiązanie prawne, że o strajku decyduje załoga, skoro strajk może zorganizować jeden spośród kilku związków zawodowych działających w zakładzie pracy?

Omawiana ustawa rzeczywiście nie przyjęła zgłoszonej propozycji, aby w głosowaniu brali udział wyłącznie członkowie związku, który zamierza proklamować strajk. Było to uzasadnione tym, że strajk w zasadzie dezorganizuje pracę całego zakładu, a postulaty zgłaszane przez jeden z działających w zakładzie związków najczęściej nie dotyczą jedynie interesów członków tego związku, lecz całej załogi. Stąd też ocena zasadności i celowości ogłoszenia strajku powinna należeć do wszystkich pracowników, bez względu na to, czy i do jakiego związku należą. Obowiązek uzyskania akceptacji decyzji przez załogę dotyczy zarówno strajku zakładowego, jak i wielozakładowego.

Przepis art. 21 ustawy zapewnia tylko w ograniczonym zakresie kierowanie zakładem pracy przez kierownika zakładu pracy. Czy wobec tego w czasie strajku akceptuje się swoistą dwuwładzę dyrektora i komitetu strajkowego?

Strajk nie upoważnia jego organizatorów do przejmowania zarządu lub kierowania zakładem. Daje temu wyraz ust. 1 omawianego przepisu. Pozbawienie lub ograniczenie kierownictwa zakładu przez organizatorów strajku możliwości wykonywania jego obowiązków jest sprzeczne z zasadami organizowania strajku, stanowi przestępstwo.

Strajk pociąga za sobą przerwę w pracy. W związku z tym ustawa gwarantuje kierownikowi jedynie minimum praw i kompetencji niezbędnych w czasie strajku. Zakres tych minimalnych praw obejmuje:

- kierowanie pracą pracowników nie biorących udziału w strajku,
- kierowanie zakładem w zakresie niezbędnym ze względu na potrzebę ochrony życia i zdrowia ludzkiego lub przywrócenia normalnej działalności zakładu.

Czy naruszenie przez komitet strajkowy obowiązku współdziałania z kierownictwem zakładu pracy określonego w art. 21 ust. 2 ustawy może wpływać na odpowiedzialność związku zawodowego za szkody wynikłe z tego tytułu?

Straty związane ze strajkiem mogą wynikać z braku efektów produkcyjnych, związanego z przerwą w pracy. Strajk nie może być natomiast przyczyną braku troski o mienie zakładu

i o urządzenia, których utrzymanie w ruchu jest niezbędne w celu uniknięcia zagrożenia zdrowia ludzkiego, albo przywrócenia normalnej działalności zakładu. Szkody takie mogą wynikać zwłaszcza z uszkodzenia lub zniszczenia maszyn i urządzeń z powodu ich zatrzymania, braku niezbędnych czynności konserwacyjnych, niewłaściwej obsługi itp.

Odpowiedzialność za zachowanie mienia zakładu w stanie nie pogorszonym ciąży zarówno na organizatorach strajku, jak i na kierowniku zakładu. W świetle tego ustawowego obowiązku pracę w czasie strajku powinny zawsze świadczyć właściwe służby utrzymania ruchu wymienionych urządzeń, a także pracownicy, do których należy ochrona i zabezpieczenie mienia znajdującego się na terenie będącym w posiadaniu zakładu. Jeżeli komitet strajkowy - wbrew temu obowiązkowi - swoim zachowaniem doprowadzi do szkody w imieniu zakładu, wówczas ma obowiązek jej naprawienia.

Czy zakład pracy może wypowiedzieć umowę o pracę, podając fikcyjną przyczynę, gdy w rzeczywistości wypowiedzenie następuje z powodu uczestnictwa w legalnym strajku?

W wypadku strajku legalnego, tj. zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy, stosunek pracy pracowników uczestniczących w strajku zgodnie z art. 23 ustawy - nie może stanowić podstawy zastosowania przez zakład pracy jakiegokolwiek (także ukrytej) sankcji wobec tych pracowników. Udział w takim strajku nie stanowi bowiem naruszenia obowiązków pracowniczych. Ta gwarancja ochrony praw pracowniczych stanowi zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji pracowników z powodu ich udziału w strajku. Rozwiązanie z takim pracownikiem umowy o pracę byłoby bezzasadne jako nieuzasadnione (art. 45 k.p.) zaś pracownikowi przysługiwałoby prawo przywrócenia do pracy. Dotyczy to również udziału pracowników w innych akcjach protestacyjnych zorganizowanych zgodnie z art. 25 ust. 1 ust.

Czy uznanie uczestnictwa jedynie w strajku legalnym za nie naruszające obowiązków pracowniczych oznacza, że każde uczestnictwo w nielegalnym strajku stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych?

Tak. Gwarancje odnoszą się wyłącznie do strajku legalnego. Uczestnictwo w strajku nielegalnym może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika bez wypowiedzenia (art. 52 k.p.). Dotyczy to organizowania i udziału w strajku sprzecznym z przepisami niniejszej ustawy, w tym strajku zorganizowanym poza związkiem zawodowym i bez wyczerpania postępowania pojednawczo-mediacyjnego.

Czy pracodawca ma prawo wyboru do zwolnienia pracowników uczestniczących w nielegalnym strajku?

Pracodawcy przysługuje prawo wyboru pracowników do zwolnienia z pracy z powodu uczestnictwa w nielegalnym strajku. Trzeba jednak podkreślić, iż podstawą zwolnienia - tak za wypowiedzeniem, jak bez wypowiedzenia - jest wskazanie winy pracownika naruszającego obowiązki pracownicze. Jeżeli więc takiego zarzutu nie będzie można uczynić danemu pracownikowi, np. z tego powodu, że działał w przeświadczeniu, że strajk jest legalny, a pracownik nie należał do organizatorów strajku, wówczas rozwiązanie umowy o pracę byłoby bezpodstawne.

Podobne rozwiązania prawne obowiązują w państwach zachodnioeuropejskich. Na przykład we Francji, Włoszech i RFN uczestniczenie w strajku, który jest nielegalny z powodu jego celu lub metod przeprowadzania, jest rów-

nież naruszeniem umowy o pracę, co umożliwia pracodawcy rozwiązanie stosunku pracy, a nawet żądanie rekompensaty. Według orzecznictwa sądowego w RFN w takiej sytuacji dopuszczalne są zbiorowe zwolnienia z pracy i brak obowiązku po stronie pracodawcy jednakowego traktowania wszystkich pracowników biorących udział w strajku nielegalnym.

Czy pracownik biorący udział w legalnym strajku ma prawo do odpowiednich świadczeń pieniężnych za okres strajku, należnych od pracodawcy?

Z treści ust. 2 art. 23 ustawy wynika, że mimo zawieszenia stosunku pracy w okresie strajku, pracownicy biorący udział w strajku zorganizowanym zgodnie z przepisami ustawy zachowuje wszelkie uprawnienia wynikające ze stosunku pracy, w tym prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

Ustawa nie przewiduje również jakiegokolwiek uprawnienia do rekompensaty pieniężnej za okres strajku. Jest to uzasadnione kilkoma względami. Przede wszystkim w warunkach prywatyzacji gospodarki państwowej i samofinansowania się przedsiębiorstw państwowych wypłata takiej rekompensaty może doprowadzić pracodawcę do bankructwa, a w konsekwencji - do zwolnienia wszystkich pracowników. Ponadto strajk musi być obwarowany pewnymi regułami, które nakładają ryzyko strajku na obie strony. W żadnym państwie nie obowiązuje zasada, według której pracownik uczestniczący w strajku legalnym miałby z góry zagwarantowane prawo do wynagrodzenia lub rekompensaty należnej od pracodawcy. Sprawa odpłatności (z reguły częściowej) za okres strajku może natomiast być przedmiotem porozumienia strajkowego. Z reguły nie ustala się w tym porozumieniu takich uprawnień, nawet gdyby postulaty pracownicze zostały w znacznym stopniu uwzględnione. Jest to bowiem sprawa możliwości dalszej egzystencji pracodawcy, której związek zawodowy nie może brać pod uwagę na wszystkich etapach rozwiązywania sporu zbiorowego - w interesie pracowników.

Jakie konsekwencje przewiduje się za organizowanie i uczestnictwo w nielegalnym strajku?

Można wyróżnić trzy rodzaje odpowiedzialności prawnej za organizowanie i uczestnictwo w strajku nielegalnym:

- odpowiedzialność karna,
- odpowiedzialność odszkodowawcza (cywilna)
- odpowiedzialność pracownicza.

W świetle art. 26 ustawy o sporach zbiorowych dwa pierwsze rodzaje odpowiedzialności dotyczą organizatorów nielegalnego strajku, trzecie - także pracowników w nim uczestniczących.

Jakie są podstawy odpowiedzialności karnej?

W myśl ustawy art. 26 ust. 1 ustawy odpowiedzialność karną ponosi ten, kto kieruje strajkiem lub inną akcją protestacyjną zorganizowaną wbrew przepisom ustawy. Z przepisu tego wynika zatem, że przestępstwa dopuszczają się jedynie kierujący strajkiem. Za kierującego uważa się osobę lub osoby stojące na czele strajku bezpośrednio czynnie zaangażowane w jego przebieg, prowadzące rokowania z pracodawcą i często decydujące także o jego zakończeniu. W praktyce będą to członkowie komitetu strajkowego lub innej akcji protestacyjnej. Bez znaczenia jest, czy taki komitet został powołany przez związek zawodowy, czy wyłoniony przez załogę lub grupę pracowniczą poza zakładową organizacją związkową.

Pakt o przedsiębiorstwie państwowym - cz.1

KONFERENCJA PRASOWA 27.10.1992r.

Fragmety konferencji prasowej, która odbyła się bezpośrednio po spotkaniu Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" w Warszawie w dniu 27.10. Uczestnikami konferencji byli: przew. KK M.Krzaklewski, przew. KP NSZZ "S" B.Borusewicz, członkowie zespołu negocjacyjnego KK - E.Tomaszewska, L.Komołowski i J.Ostrouch. Konferencję prowadził rzecznik prasowy KK G.Jaczyński.

Grzegorz Jaczyński: Rok temu odbyły się wybory do Parlamentu. Właśnie w dniu dzisiejszym doszło do spotkania Prezydium KK i Prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ "S", gdzie omawiane były zarówno kwestie wzajemnej współpracy, jak i sprawa Paktu o przedsiębiorstwie państwowym. Zauważyliśmy, że wielu polityków ostatnio wypowiada się coraz bardziej krytycznie na temat Paktu, podkreślając często nadmierny wzrost roli zw. zaw. "Solidarność" nadal podtrzymuje wolę negocjowania aktów prawnych zawartych w Pakcie, uważając, że to może zdecydowanie poprawić sytuację pracowników w wielu dziedzinach. Oczywiście, nie jesteśmy ze wszystkiego zadowoleni, ale proces negocjacji plenarnych dopiero się rozpoczyna.

Bogdan Borusewicz: chciałem podziękować kołegom z Prezydium KK, że zechcieli wziąć udział w tym spotkaniu. Dla Klubu takie spotkania są bardzo ważne. Jednocześnie to spotkanie jest podkreśleniem jedności Związku.

Gazeta Wyborcza: Jakie są szanse na podpisanie Paktu o przedsiębiorstwie przez wszystkie strony? Czy ujawnione między trzema stronami rozbieżności nie są zbyt duże, żeby negocjacje plenarne zakończyły się sukcesem?

Marian Krzaklewski: Proszę Pana, wydaje mi się, że nie doczekamy takiego luksusu, iż ustali się identyczny konsensus dla tych - de facto - kilkunastu stron, które w Pakcie występują: są trzy strony formalne, ale ze strony związkowej praktycznie występuje kilkanaście podmiotów. Wydaje mi się, że jest bardzo ważne, w jaki sposób rząd i rządowa koalicja podeszła do efektów negocjacyjnych po kolejnych spotkaniach plenarnych. Równocześnie także stanowiska po spotkaniach plenarnych przyjmą centrale krajowe i władze poszczególnych stron. My w każdym razie będziemy po spotkaniu plenarnym analizować efekty ustalonych tam porozumień czy ewentualnie rozbieżności i inn; ch zapisów i przedstawimy swoje jednolite stanowisko dotyczące całego paktu.

Bogdan Borusewicz: Mnie zaniepokoił fakt, że przy okazji paktu o przedsiębiorstwie wiele partii politycznych i to zarówno opozycyjnych, jak i działających w koalicji, zaczęło kwestionować fakt wpływu Solidarności, związków zawodowych, na te przemiany społeczne, które od trzech lat w Polsce zachodzą. Takie kwestionowanie jeszcze nie było możliwe pół roku temu czy rok temu i to jest to niebezpieczeństwo, które widzę i to jest fakt, który niepokoi. Odejście od tego paktu albo kwestionowanie wpływu związków zawodowych na sprawę prywatyzacji, na sprawę odciążenia przedsiębiorstw, już nie mówię o sprawach typowo związkowych, to jest niezdawanie sobie sprawy z roli Solidarności jako związku reformatorskiego.

Longin Komołowski: Pracodawcy również podzielają pogląd Związku, iż rząd powinien kreować politykę przemysłową Państwa - ten fakt powinien nastrajać optymistycznie, choć jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach, ale to jest zadaniem negocjacji. Myślę, że szczegóły będziemy starali się wprowadzać na pola wspólne, a nie na pola konfliktu.

Gazeta Wyborcza: Jak jest w rzeczywistości to jednolite stanowisko Związku przed negoc-

jacjami plenarnymi?

Marian Krzaklewski: Podkreślaliśmy już wielokrotnie, przedstawiając wcześniej propozycje negocjacyjne układu stabilizacyjnego, że generalnym warunkiem jest uwzględnienie w wynegocjowanym pakcie takich zmian prawnych, które spowodują ewidentne zmiany systemowe w sferze ekonomii i sposobie porozumienia się pracodawców i pracowników. Jeśli chodzi o "ekonomikę", mówimy o czterech zasadniczych sprawach - odejście od restrykcyjnego podatku "popiwkowego", określenie efektywnej operacji restrukturyzacji zadłużenia przedsiębiorstw, określenie instytucji skarbu państwa i określenie takiej zasady procesu prywatyzacji, żeby ten proces dawał szansę pracownikowi i był przez nich kontrolowany, żeby byli oni podmiotem tego procesu. Jeśli chodzi zaś o sprawę czysto pracowniczą, to przede wszystkim chodzi nam o wprowadzenie wreszcie standardu układów zbiorowych, wprowadzenie zasady reprezentatywności związków, obligatoryjności odpisów z funduszu socjalnego bez względu na rodzaj własności i gwarancję plac pracowniczych szczególnie w okresie zagrożenia przedsiębiorstw likwidacją. Podkreślamy, że te zmiany nie mogą być zmianami kosmetycznymi. Tylko rzeczywiste zmiany systemowe mogą uprzedzić wybuch niezadowolenia społecznego.

Ewa Tomaszewska: W zakresie negocjacji na tematy społeczne propozycja Związku niesie za sobą całkowitą zmianę koncepcji tworzenia "Kodeksu pracy". Mamy wstępną zgodę na ten temat strony pracodawców i pozytywne podejście strony rządowej. Zmiana polega na tym, że "Kodeks pracy" zawierałby wyłącznie normy minimalne w zakresie uprawnień pracowniczych, uregulowania, które są stałe w całej gospodarce. Np. takim stałym uregulowaniem byłaby sprawa sposobu dochodzenia roszczeń pracowniczych w przypadku nieprawidłowego rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. W tej sytuacji właściwie niemal całość rozwiązań związanych ze środowiskiem pracy byłaby przeniesiona na układy zbiorowe - zakładowe i ponadzakładowe. I to jest właśnie rewolucja w prawie pracy. Czy dojdzie do podpisania takiego projektu ustawy - oczywiście nie wiemy, w każdym razie wstępnie można by przypuszczać, że nasze sugestie zostaną uwzględnione./.../

NEGOCJACJE PLENARNE - DZIEŃ PIERWSZY

29.10. o godz. 10.00 w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej rozpoczęły się plenarne, trójstronne negocjacje między NSZZ "S", Rządem i przedstawicielami pracodawców w sprawie "Paktu". Spotkanie rozpoczęło wystąpienie premier H.Suchockiej, w którym stwierdziła, że Rząd bardzo poważnie traktuje sprawę "Paktu". Najważniejszym obecnie problemem jest - zdaniem H.Suchockiej - utrzymanie ówczesnych tendencji w gospodarce oraz zmiana proporcji między sferą konsumpcji a inwestycjami.

Przewodniczący NSZZ "S" M.Krzaklewski, przyjmując z zadowoleniem deklarację o poważnym traktowaniu przez Rząd obecnych negocjacji - mimo wcześniejszych wypowiedzi niektórych członków Rządu kwestionujących znaczenie "Paktu", podkreślił jednocześnie, że dla Związku sprawą zasadniczą jest niedopuszczenie do spadku realnych dochodów pracowników. Związek będzie walczył o "Pakt", który umożliwi zachowanie, a następnie wzrost realnych dochodów pracowników.

Z najistotniejszych kwestii dotyczących "Paktu" NSZZ "S" postuluje przede wszystkim:

- wprowadzenie instytucji skarbu państwa;
- uruchomienie mechanizmu oddłużającego przed-

siębiorstwa;

- odejście od "popiuku";
- instytucjonalne zagwarantowanie praw pracowniczych;
- udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami;
- uznanie za zasadę, że przy zmianie ustawodawstwa pracy określa się minimalny zakres praw dotyczących ogółu pracowników, z możliwością rozszerzenia go we wszystkich zapisach w drodze układów zbiorowych.

NSZZ "S" uznaje, iż hamulec płacowy, jakim jest popiwek, można zastąpić obligatorem z innymi układami zbiorowymi zawierającymi między związkiem reprezentatywnym a pracodawcą.

W dniu 29.10. rozmowy plenarne trwały cztery godziny (10-14). W trakcie rozmów strona rządowa wysłała z inicjatywą powołania trójstronnej monitoringowej komisji, która oceniałaby na bieżąco relacje między konsumpcją a inwestycjami. Min. J.Kuroń, wobec stanowiska Związku w sprawie "popiuku", zaproponował podział przedsiębiorstw na:

- przedsiębiorstwa, które spełniają wszystkie swoje zobowiązania wobec Skarbu Państwa i nie pogarszają relacji między placą a zyskiem;
- przedsiębiorstwa, które takich warunków nie spełniają, ale czują się na siłach (?), aby je spełnić;
- przedsiębiorstwa, które w najbliższej przyszłości nie są w stanie takich warunków spełnić.

Wg. J.Kuronia w pierwszym przypadku przedsiębiorstwa mogłyby podnosić płace bez żadnych restrykcji, w drugim - musiałyby dość do wewnętrznego porozumienia między dyrekcją, zarządem, związkami zawodowymi, izbą skarbową, zaś w trzecim - przedsiębiorstwa podlegałyby "popiukowi".

Propozycja ta została poparta przez stronę pracodawców, natomiast "Solidarność" ją całkowicie odrzuciła.

W związku z brakiem pieniędzy w budżecie Rząd nie weźmie udziału w tworzeniu funduszu gwarancji roszczeń pracowniczych. Zdaniem naszego Związku brak udziału finansowego Rządu w tworzeniu funduszu może w ogóle zagrozić jego powstaniu.

Przebieg negocjacji w dniu 29.10. był utrudniony w związku z niedostarczeniem przez stronę rządową pisemnego stanowiska wobec postulatów "S" zawartych w protokole rozbieżności. Delegacja rządowa zobowiązała się dostarczyć takie stanowisko do momentu rozpoczęcia drugiej tury negocjacji tzn. do godz. 15.30 w dniu 30.10.

29.10 po rozmowach plenarnych rozpoczęło się spotkanie zespołu negocjacyjnego "S".

BEZ ZMIAN

Marian Krzaklewski, podsumowując dla Działu Informacji pierwszy dzień negocjacji, stwierdził, że nie widać - jak na razie - nowych obszarów negocjacyjnych. Potwierdziło się to na popołudniowym spotkaniu zespołu negocjacyjnego KK - powiedział M.Krzaklewski. Większość członków zespołu nie dostrzega zasadniczego otwarcia ze strony delegacji Rządowej. W zakresie prywatyzacji i polityki przemysłowej nie nastąpił żaden postęp w rozmowach, a w ramach polityki społecznej - wręcz regres. W tym ostatnim dotyczy to w szczególności problemu reprezentatywności związków zaw. Stąd m.in. żądanie pisemnego stanowiska strony rządowej przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad plenarnych...

NEGOCJACJE PLENARNE DZIEŃ DRUGI

Przed godziną szesnastą z kilkuminutowym opóźnieniem, rozpoczęła się druga tura plenarnych negocjacji Rząd - "S". Strona rządowa przedstawiła pisemne stanowisko wobec postulatów Związku zawartych w protokole rozbieżności po spotkaniach w zespołach roboczych. Umożliwiło to przystąpienie do dalszych rozmów merytorycznych. Obok obrad plenarnych, na których omawiano sprawę reprezentatywności zw. zaw. przy zawieraniu układów zbiorowych, toczą się także rozmowy dotyczące prywatyzacji i przedsiębiorstw państwowych.

Problemy wyłonił w trakcie trójstronnych negocjacji nad projektem "Układy zbiorowe pracy i zakładowe układy zbiorowe" Kodeksu Pracy

STANOWISKO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Art. 239 Należy określić kryteria reprezentatywności na szczeblu ponadzakładowym (krajowym i branżowym). Za reprezentatywne należy uznać związki zawodowe:

- istniejące w odpowiednich strukturach ponadzakładowych (krajowych, gałęziowych) w sposób ciągły przez co najmniej 2 lata, których władze przestrzegają kadencyjności (są należycie umocowane statutowo),
- o największej liczebności mierzonej liczbą członków płacących regularnie składki przez co najmniej 6 miesięcy - wg. stanu na określony rok + bezrobotni członkowie związku zawodowego. O reprezentatywności na szczeblu ponadzakładowym orzeka się na podstawie kryteriów zapisanych w dziale XI kp.,
- o największym zasobie finansowym, mierzonym na jednego członka związku (pracownika i bezrobotnego),
- posiadająca największe doświadczenie negocjacyjne mierzone liczbą zawartych porozumień zbiorowych.

Układy ponadzakładowe zawiera wspólna reprezentacja związków reprezentatywnych. Jeżeli nie można wyłonić takiej wspólnej reprezentacji to każdy ze związków negocjuje oddzielnie, na ostateczną treść układu składają się elementy wspólne (niesprzeczne) wszystkich negocjowanych oddzielnie układów. Tak powstały układ ponadzakładowy podpisują wszystkie związki, które przystąpiły do negocjacji. Na każdym etapie procedury można powrócić do koncepcji wspólnej reprezentacji związkowej.

Art. 241 Ze strony pracowników układ zbiorowy pracy zarówno na szczeblu ponadzakładowym (gałęziowym) jak i w zakładzie pracy powinien zawierać wyłącznie związek zawodowy.

Próba wprowadzenia reprezentacji załogi jako strony układu zbiorowego w wypadku niewielkiego "związkownictwa" załogi nie może zyskać aprobaty związku.

Krytyka koncepcji wyłaniania pozazwiązkowych reprezentacji zawierających układy nie oznacza bynajmniej, że należy zaniechać rozstrzygnięcia problemu zdolności (reprezentatywności) układowej po stronie związkowej.

Na szczeblu zakładu pracy reprezentatywne są zawsze te organizacje związkowe, których struktury ponadzakładowe zostały uznane za reprezentatywne, jeżeli uzyskają akceptację załogi w drodze referendum zakładowego. Referendum organizuje, na wniosek zainteresowanej organizacji związkowej, państwowy inspektorat pracy.

STANOWISKO STRONY RZĄDOWEJ

Strona rządowa generalnie podtrzymuje swoją propozycję dotyczącą sposobu wyłaniania reprezentacji związkowej do zawarcia układu ponadzakładowego. Proponuje modyfikację sposobu ustalania organizacji związkowej uprawnionej do zawarcia układu w razie niewyłonienia wspólnej reprezentacji wszystkich związków. Polega ona na tym, że byłby to związek zrzeszający największą liczbę członków opłacających składki co najmniej 6 miesięcy. Proponuje się także wydłużenie okresu na powołanie wspólnej reorientacji z 20 do 30 dni.

W wypadku istnienia więcej niż jednego reprezentatywnego związku w zakładzie układ negocjuje każda organizacja osobno z tym, że ostatecznie załoga decyduje w drodze referendum o przyjęciu konkretnej wersji. Referendum organizuje państwowy inspektorat pracy.

Spory na tle zdolności układowej powstałe między pracodawcami i organizacjami związkowymi powinien rozstrzygać sąd.

STANOWISKO KONFEDERACJI PRACODAWCÓW POLSKICH

Konfederacja Pracodawców uważa, że tylko związek zawodowy może zawierać układ.

Jeżeli związki zawodowe nie porozumieją się w tej sprawie, to zasady reprezentatywności ustala np. w drodze referendum załogi.

Zakres przedmiotowy układów zbiorowych pracy i zakładowych układów zbiorowych oraz związane z wprowadzeniem tego zakresu propozycje zmian w przepisach o podatku dochodowym

STANOWISKO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Art. 240 i art. 241 Wszystkie normy zawarte w przepisach prawa pracy (nie tylko w kodeksie pracy) winny być możliwe do uregulowania korzystniej w układach.

Strona rządowa przedstawiła nową propozycję zakresu przedmiotowego układów:

Art. 240 par. 1 Układ określa:

1. Warunki, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy, z zastrzeżeniem par. 2.
2. Wzajemne zobowiązania stron układu.
3. Inne sprawy, nie uregulowane w przepisach prawa pracy w sposób bezwzględnie obowiązujący. par. 2 Układ nie może określać:
 1. Zasad szczególnej ochrony pracowników przed rozwiązaniem stosunku pracy.
 2. Uprawnień pracowników w razie nie uzasadnionego lub niezgodnego a prawem wypowiedzienia lub rozwiązywania stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracodawcę.
 3. Wymiaru czasu pracy.
 4. Kar porządkowych i dyscyplinarnych.
 5. Urlopów wypoczynkowych, macierzyńskich i wychowawczych, oraz urlopów dla poratowania zdrowia.
 6. Przedstawienia roszczeń ze stosunku pracy.
3. Warunki, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy, uregulowana w ustawowych przepisach prawa pracy, lub przepisach wydanych na ich podstawie mogą być określone w układzie

korzystnie.

NSZZ "Solidarność" zgodził się na zapis par. 2 pkt. 1, 2, 4, 6 i 5 w zakresie urlopów macierzyńskich, wychowawczych oraz urlopów dla poratowania zdrowia.

Pkt 3 i 5 w zakresie urlopów wypoczynkowych jest przedmiotem rozbieżności i będzie negocjowany na posiedzeniu plenarnym. Strona związkowa wyraziła ponadto obawę z powodu niejasnego ograniczenia zakresu przedmiotowego układu zbiorowego, zawartego w art. 240 par. 1 pkt 1.

STANOWISKO STRONY RZĄDOWEJ

Strona rządowa generalnie podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie zakresu przedmiotowego układów. Proponuje jednocześnie modyfikację zakresu spraw, których układ nie będzie mógł regulować. Polega ona na wykreśleniu z wykazu tych spraw przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy i wpisaniu w to miejsce ochrony wynagrodzenia za pracę. Wzmocnienie tej ochrony może bowiem działać na niekorzyść osób trzecich (np. osób uprawnionych do alimentacji pracownika).

Konfederacja Pracodawców Polskich opowiada się za skreśleniem w nowej treści par. 2 punktów dotyczących urlopów oraz wymiaru czasu pracy.

Podstawowe ograniczenia prawa zawierania układów zbiorowych pracy

Art. 240 i art. 241. NSZZ "Solidarność" zgłosił wniosek o skreślenie w projekcie art. 10 3a i 10 3b, przewidując wprowadzenie zmian w ustawach o podatku dochodowym od osób prawnych i od osób fizycznych, polegających na uzupełnieniu wykazu wydatków nie uznawanych za koszty uzyskania przychodu, dodatkowych wydatków ponoszonych przez pracowników w związku z ustaleniem w układzie korzystniejszych rozwiązań w zakresie przyznawania niektórych świadczeń w porównaniu do rozwiązań wynikających z dotychczasowego stanu prawnego.

NSZZ "Solidarność" uważa, że powyższe propozycje są sprzeczne z deklarowaną przez rząd zasadą stwarzania systemu zachęt do organizowania się pracodawców i zawierania układów

Dodatkowe wydatki ponoszone przez pracodawcę w związku z przyjęciem w układzie korzystniejszych zasad przyznawania niektórych świadczeń nie może być dokonywane kosztem uzupełnienia dochodów budżetu. Z tych względów strona rządowa podtrzymuje swoją propozycję. Nie uznawane były za koszty uzyskania przychodu dodatkowe wydatki związane z korzystniejszym ustaleniem wynagrodzenia za urlop, diet i innych należności za czas podróży służbowej, wymiaru urlopu szkoleniowego, płatnych zwolnień z pracy, wynagrodzenia za czas dyżuru, wynagrodzenia za czas przestoju, odprawy pośmiertnej, odprawy z tytułu tzw. "grupowych zwolnień" oraz odprawy dla odwoływanego dyrektora przedsiębiorstwa państwowego.

Zawieranie układów zbiorowych

Art. 241. 11. NSZZ "Solidarność" nie wyraża zgody na wyłączenie prawa zawierania układów zbiorowych pracy dla pracowników urzędów państwowych, pracowników samorządowych, sędziów i prokuratorów. Skoro pracownicy ci mają prawo zrzeszania się w związki zawodowe, powinni mieć również prawo do zawierania układów zbiorowych pracy.

Dokończenie na str. 7

Sytuacja na rynku pracy województwa legnickiego - wrzesień 1992

Poziom i dynamika bezrobocia

W dniu 30.09.1992 r. w województwie legnickim zarejestrowanych było 43134 bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosła o 671 osób, co stanowi 1,6% ogółu bezrobotnych. Największy przyrost (w liczbach bezwzględnych) nastąpił w Rejonowym Biurze Pracy w Legnicy i wyniósł on 418 osób.

W każdym z Rejonowych Biur Pracy nie odnotowano spadku liczby bezrobotnych.

Liczba bezrobotnych w RBP województwa legnickiego - począwszy od marca - systematycznie rośnie. Od 31 marca do 30 września wzrosła o 5345 osób. Biorąc pod uwagę bezwzględną liczbę bezrobotnych, w skali kraju województwo legnickie lokuje się na 33 miejscu.

Stopa bezrobocia I

(Udział bezrobotnych w ogólnej liczbie zawodowo czynnych)

We wrześniu stopa bezrobocia w województwie legnickim wyniosła 17,0%. W porównaniu z sierpniem nastąpił niewielki wzrost o 0,3%. Stopa bezrobocia wzrasta systematycznie od marca br. jest to związane z ciągłym wzrostem ogólnej liczby bezrobotnych. Stopa bezrobocia w poszczególnych rejonach przedstawia się w sposób następujący:

- Legnica 16,0%
- Jawor 17,0%
- Złotoryja 20,0%
- Chojnow 23,0%
- Lubin 14,0%
- Głogów 17,0%

W skali kraju województwo legnickie zajęło 17 pozycję. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w województwie suwalskim 23,1%, koszalińskim 23,1% i olsztyńskim 22,9%. Najniższą w województwie warszawskim 5,5%, poznańskim 7,2% oraz bielskim 7,3%. Ogółem wskaźnik liczby bezrobotnych w kraju wynosi 13,4%.

Stopa bezrobocia II

(Udział bezrobotnych w ogólnej liczbie zawodowo czynnych poza rolnictwem)

We wrześniu średnia dla województwa wyniosła 23,9%. Wzrost stopy bezrobocia II spowodowany jest podobnie jak w pierwszym przypadku wzrostem ogólnej liczby bezrobotnych. W żadnym z rejonów nie odnotowano spadku stopy bezrobocia II. Pod względem omawianego wskaźnika województwo legnickie lokuje się na 32 miejscu w kraju. Najwyższy wskaźnik stopy bezrobocia odnotowano w województwach: suwalskim 46,4%, ciechanowskim 46,1% oraz łomżyńskim 44,9%. Najniższy w województwach: warszawskim 6,4%, poznańskim 8,9 oraz kieleckim 10,1%.

Bezrobotni z prawem do zasiłku

We wrześniu w województwie legnickim było 29871 bezrobotnych uprawnionych do zasiłku, stanowi to 69,2% ogółu bezrobotnych. W liczbach bezwzględnych w porównaniu z ubiegłym miesiącem nastąpił wzrost tej liczby o 1658 osób.

Największy wzrost liczby bezrobotnych z prawem do zasiłku, miał miejsce w RBP w Legnicy i wyniósł 835 osób, w Lubinie 588 osób, w Głogowie 189 osób, w Złotoryi 74, w Chojnowie 51 osób. Spadek liczby bezrobotnych z prawem do zasiłku miał miejsce tylko w RBP w Jaworze i wyniósł 21 osób.

Szacunkowe wyliczenia wskazują, iż w przyszłych miesiącach należy spodziewać się wzrostu liczby bezrobotnych nie posiadających prawa do zasiłku, i tak z dniem 1 grudnia 1992 r. utraci zasiłek ponad 17 tys. bezrobotnych.

Struktura bezrobocia według płci

W skali całego województwa kobiety stanowiły 59,3% ogółu bezrobotnych. Największa nadreprezentacja bezrobotnych kobiet występuje w RBP w Lubinie 66,6%, Głogowie 64,2% w pozostałych RBP sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: RBP Chojnow 56,4%, RBP Jawor 55,9%, RBP Legnica 54,6, RBP Złotoryja 50,7%. W skali kraju największy udział kobiet wśród bezrobotnych odnotowano w województwie kieleckim 67,9% i bielskim 64,5%, najmniejszy w sieradzkim 46,1% oraz łódzkim 46,7%.

Struktura bezrobocia według zawodów

We wrześniu w województwie legnickim zarejestrowanych było 25080 bezrobotnych, którzy ostatnio pracowali na stanowiskach robotniczych. Stanowią oni 58% ogółu bezrobotnych. Wśród osób z wyuczonym zawodem najliczniejsze grupy stanowią: byli pracownicy handlu 5667, pracownicy budowlani 3624, pracujący w rolnictwie 3099. Bezrobotni posiadający zawody, które wymagają wykształcenia wyższego nie należą do grup liczebnie dużych. Do najliczniejszych w tej kategorii należą: pracownicy oświaty i wychowania 2158, pracownicy administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości 650.

Bezrobotni absolwenci

31 września 1992 r. w RBP województwa legnickiego zarejestrowanych było 4016 absolwentów, co stanowi 9,3% ogółu bezrobotnych w województwie.

W stosunku do sierpnia liczba zarejestrowanych absolwentów wzrosła o 218 osób. Liczba ta nie odzwierciedla jednak zmian jakie w ostatnich trzech miesiącach miały miejsce. Różnica w liczbie zarejestrowanych absolwentów między miesiącem czerwcem i lipcem wyniosła 1399 osób. Łącznie - w ciągu ostatnich trzech miesięcy - zarejestrowało się 2069 nowych absolwentów, co stanowi 51,5% ogólnej liczby zarejestrowanych absolwentów wynikają z faktu, iż miesiące czerwiec i lipiec to okres kończący rok szkolny.

Spśród ogólnej liczby absolwentów: 2021 to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, 1414 policealnych i średnich szkół zawodowych, 479 liceów ogólnokształcących, 102 szkół wyższych.

W liczbach bezwzględnych najwięcej bezrobotnych absolwentów zarejestrowanych jest RBP w Lubinie 1038, RBP w Głogowie 947 i RBP w Legnicy 937. W RBP w Jaworze zarejestrowanych jest 431 absolwentów w Złotoryi 315 i Chojnowie 288.

Jeśli weźmiemy pod uwagę procentowy udział bezrobotnych, to najwyższe wskaźniki charakteryzują RBP w Lubinie 10,5%, Głogowie 10,0%, Legnicy 8,6%.

Największy udział absolwentów w ogólnej liczbie bezrobotnych charakteryzuje następujące województwa: kieleckie 18,9%, radomskie 15,7%, najmniejszy województwa: łódzkie 3,4%, wałbrzyskie 4,0% i warszawskie 4,3. Średni wskaźnik dla kraju wynosi 8,3%. Ogółem w kraju zarejestrowanych jest 121273 bezrobotnych absolwentów.

Zwolnienia grupowe

W miesiącu wrześniu br. w RBP województwa legnickiego zarejestrowanych było 2277 bezrobotnych z tytułu zwolnień grupowych, co stanowi 5,3% ogółu bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim miesiącem wskaźnik udziału bezrobotnych z tytułu zwolnień grupowych w ogólnej liczbie bezrobotnych wzrósł o 2,1%. W liczbach bezwzględnych bezrobotnych tej kategorii najwięcej zarejestrowanych było w Legnicy 933. Pozostałe RBP zarejestrowały następującą liczbę bezrobotnych ze zwolnień grupowych: RBP Lubin

533 osoby, RBP Złotoryja 408, RBP Głogów 319, Jawor 84, Chojnow 0.

Najwyższy odsetek bezrobotnych zwolnionych z winy zakładu pracy odnotowano w RBP w Złotoryi 8,9% i Legnicy 8,6%. W pozostałych RBP w Lubinie 5,4%, Głogowie 3,3%, Jaworze 1,8%, Chojnowie 0%.

Wskaźnik udziału bezrobotnych z tytułu zwolnień grupowych w ogólnej liczbie bezrobotnych, jest w województwie legnickim niższy od średniego wskaźnika krajowego, który wynosi 7,0%.

Przeprowadzane i przewidywane zwolnienia grupowe zgłaszane w miesiącu wrześniu i październiku w RBP Legnica

1. Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze 70 osób w terminie 09.92r.
2. PGR Kunice 380 osób w terminie 09.92r.
3. PCK z całego województwa 89 osób w terminie 09.92r.

RBP Głogów:

1. PGR Kotła 15 osób w terminie 09.92 r.
2. PGR Jerzmanowa 42 osoby
3. LOP-Zakł.Zadrz. i Rekult. w tym na 31.12.92r. 22 osoby
- 21 osób na 31.01.93 r.
4. Instytut Doświadcz. Upraw Warzyw w Skierniewicach i Leszkowicach 65 osób na 12.92r. i 01.93r.

RBP Jawor:

1. PGR Jawor 83 osoby - 30.11.92r.
 2. PGR Wiadrów 52 osoby - 30.11.92r.
 3. Do 30.09.92r. 15 zakł. zgłosiło do zwolnienia grupowego 84 osoby
- RBP Lubin:
1. Zakł. Handl. Prod. Zakmat 86 osób 09.92 r.
 2. PGO Lubin 250 osób 09.92r.
- RBP Złotoryja:
1. OSM Złotoryja 8 osób 31.10.92r.

Oferty pracy

We wrześniu do RBP województwa legnickiego zgłoszono 1077 ofert pracy. Na jedną ofertę przypadło średnio 40 bezrobotnych. Najkorzystniejsza sytuacja pod tym względem była RBP w Legnicy, gdzie na jedną ofertę pracy przypadały 24 osoby oraz w Lubinie 29 osób. W pozostałych RBP w Głogowie 53 osoby, Chojnowie 69 osób, Złotoryi 104 osoby, Jaworze 165 osób.

Biorąc pod uwagę liczbę bezrobotnych przypadających na jedną ofertę pracy województwo legnickie uzyskało korzystniejszy wynik (40 osób na jedną ofertę pracy) w odniesieniu do średniej krajowej gdzie na jedną ofertę pracy przypadały 52 osoby.

Fundusz pracy

Wydatki z Funduszu Pracy wyniosły we wrześniu 29,6 mld zł. Większość tej sumy 25,1 mld zł przeznaczono na zasiłki dla bezrobotnych, w tym 2,4 mld zł na składki ZUS i 2,7 mld zł na zaliczkę na podatek dochodowy. Od początku roku wydatki na Fundusz Pracy wyniosły ogółem 303,4 mld zł.

Inne cele na które przeznaczono środki Funduszu Pracy to: prace interwencyjne, roboty publiczne, przygotowanie zawodowe młodocianych, przyuczenie do zawodu i przekwalifikowanie, aktywne formy walki z bezrobociem.

We wrześniu na terenie województwa legnickiego w ramach prac inwestycyjnych zatrudnionych było 688 osób. Kwota wypłat na ten cel wyniosła 866,7 mln zł. W ramach robót publicznych zatrudniono 202 osoby, kwota wypłat na ten cel w miesiącu wrześniu wyniosła 466,7 mln zł.

Na przygotowanie zawodowe młodocianych przeznaczono we wrześniu 1,3 mld zł (od początku roku 16 mld zł)

Na przyuczenie do zawodu i przekwalifikowanie we wrześniu przeznaczono 82,2 mln zł. (od początku roku 390 mln zł) W tym samym miesiącu przeznaczono 418 mln na pożyczki dla bezrobotnych.

Dokończenie na str. 7

Art. 241 15 NSZZ "S" wnosi o ustanowienie instytucji o charakterze trójstronnym, która mogłaby rozstrzygnąć spory wynikające z braku chęci którejś ze stron do podjęcia rokowań na temat układu zbiorowego.

Konfederacja Pracodawców Polskich poparła wniosek "S".

Solidarność domaga się wpisania do ustawy następującego zapisu:

"Związki zawodowe mają prawo dostępu do pewnej informacji o sytuacji ekonomicznej pracodawcy lub pracodawców dla celów zawarcia układu i kontroli jego realizacji."

Konfederacja Pracodawców Polskich uważa, że gdyby miał istnieć taki zapis, to wówczas powinno się ściślej określić treść tych informacji oraz zasady dostępu do nich organizacji związkowych. Chodzi zwłaszcza o dochowanie tajemnicy przed osobami postronnymi.

Strona rządowa podtrzymuje stanowisko, że pracownicy pełniący służbę publiczną nie powinni mieć prawa zawierania układów.

Strona rządowa podziela pogląd, że zakres informacji gwarantowany związkom zawodowym w art. 28 ustawy o związkach zawodowych może być niewystarczający dla prowadzenia odpowiedzialnych rokowań. Nie zgadza się jednak zapis w proponowanym brzmieniu. Pewne ograniczenia muszą wynikać z konieczności zachowania tajemnicy produkcyjnej i handlowej.

Strona rządowa proponuje przyjęcie zgłoszonej przez OPZZ propozycji dotyczącej zmiany w ustawie przepisu stanowiącego, że podczas negocjowania projektu układu powinna obowiązywać zasada, iż nie wolno zmieniać na niekorzyść pracowników zasad określających warunki pracy i płacy w sprawach objętych negocjacjami.

NSZZ "S" proponuje, aby wprowadzić w Kodeksie Pracy normy minimalne składników wynagrodzenia, obligatoryjnych dotąd w ustawie o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania.

Konfederacja Pracodawców jest przeciwna wprowadzaniu do Kodeksu Pracy obligatoryjnego dodatku za pracę w warunkach szkodliwych.

Wniosek jest realizowany w ramach prac legislacyjnych nad nowelizacją Kodeksu Pracy. Kodeks Pracy gwarantuje pracownikom dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, a także za czas przestojów; natomiast dodatkowe wynagrodzenie za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych - strony układu będą mogły wprowadzić wykładnie.

Będzie ogólna norma przepisu gwarantująca, iż projekty aktów wykonawczych do Kodeksu Pracy będą wydawane we współdziałaniu z organizacjami pracowników i pracodawców w trybie i na zasadach określonych w ustawie o zw. zaw. Określenie "po porozumieniu" oznacza to samo co po zasięgnięciu opinii.

ZWROT?

Wg M.Krzaklewskiego w drugim dniu obrad nastąpił zasadniczy zwrot w podejściu do negocjacji ze strony rządowej. Mam wrażenie - stwierdził M.Krzaklewski - że było to wynikiem zarówno stanowiska "S", jak i konsultacji z innymi przedstawicielami Rządu. Stąd w piątek podjęto merytoryczne rozmowy w trzech grupach. Udało się uzyskać zgodę strony rządowej na zgodny z postulatami "S" zapis dotyczący reprezentatywności zw. zaw. przy podpisywaniu układów zbiorowych.

Trudniejsze - w ocenie Przewodniczącego KK - były negocjacje "gospodarcze". Rząd po raz pierwszy przyznał że skuteczność procesu oddłużenia przedsiębiorstw zależy od trzech czynników:

powołania Instytucji Skarbu Państwa, określenia kryteriów polityki przemysłowej Państwa wobec zadłużonych przedsiębiorstw i ustalenia technicznych sporów redukcji długów

W związku z dalszym tokiem negocjacji Prezydium KK informuje o przesunięciu środowego spotkania Komisji Krajowej. Posiedzenie KK zostanie zwołane po zakończeniu obecnej tury negocjacji plenarnych na temat "Paktu"

Czy będzie Skarb Państwa?

Wyda się, że wstępna zgoda strony rządowej na powołanie instytucji Skarbu Państwa otwiera dalsze możliwości negocjacyjne, podobnie jak uznanie, że w trakcie restrukturyzacji zadłużeń będzie uwzględniona przez banki polityka przemysłowa sformułowana przez rząd. Jest to zahamowanie tzw. wszechwładzy banków.

Umożliwia to wykorzystanie funduszy restrukturyzacyjnych na faktyczną restrukturyzację, a nie na bieżącą obsługę zadłużenia zakładów.

W piątek późnym wieczorem strony uzgodniły przerwę w negocjacjach do wtorku (3.11) do godz. 10. rano. Negocjacje najprawdopodobniej będą toczyły się we wtorek, środę i - być może - w czwartek.

Spór o Wałbrzych

W dniu 18 października 1992 roku Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wszczęło spór zbiorowy z Rządem RP w sprawie restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego. Przedmiotem sporu są zobowiązania Rządu do dnia dzisiejszego nie realizowane, oto niektóre z nich:

- opracowanie propozycji zestawu instrumentów wspierania rozwoju gospodarczego w regionie,
- przedstawienie koncepcji koordynacji procesów restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego,
- aktywizacja bezrobotnych,
- przekazanie 42,8 mld zł na Fundację Regionu Wałbrzyskiego (środki zaoszczędzone na procesie likwidacji kopalni).

W dniu 28 października w Świdnicy odbyło się zebranie delegatów województwa wałbrzyskiego. W spotkaniu udział wzięli M.Krzaklewski, J.Hals i szef dolnośląskiej "Solidarności" T.Wójcik. Komisje zakładowe województwa wałbrzyskiego dla poparcia działań Zarządu Regionu i Komisji Krajowej przeprowadzą akcje protestacyjne według opracowanego harmonogramu:

- 2 listopada - godz. 8.00 włączenie syren, akcje informacyjne, spotkania z pracownikami w zakładach,
- 8 listopada - marsz protestacyjny,
- 17 listopada - dwugodzinny strajk ostrzegawczy w województwie.

W przypadku nie podjęcia konstruktywnych rozmów przez Rząd, po konsultacji z załogami przedsiębiorstw zostanie ogłoszony strajk właściwy. Przewodniczący KK M.Krzaklewski przypomniał zebranym, że sprawa województwa wałbrzyskiego jest od blisko trzech lat nie rozwiązana, jest przykładem nieudolności wszystkich grup rządowych. Rozwiązanie problemów regionu wałbrzyskiego miało być modelem dla innych regionów w kraju. Przewodniczący Komisji Krajowej podejmie decyzję o strajkach solidarnościowych w kraju dla poparcia działań dolnośląskiej "Solidarności".

Delegaci województwa wałbrzyskiego zadawali wiele pytań na temat "Paktu o przedsiębiorstwie" wskazując, że wiele problemów regionu mogłoby zostać rozwiązanych przez szybką ścieżkę legislacyjną "Paktu".

Klub Parlamentarny "S" o Mielcu i deficycie

W dniu 29 października 1992 r. w URM z inicjatywy KP NSZZ "Solidarność" odbyło się spotkanie przedstawicieli Mielca z p. premier Hanną Suchocką, w którym uczestniczył także przewodniczący Klubu Bogdan Borusewicz oraz poseł z okręgu rzeszowskiego p. Barbara Frączek.

Spotkanie miało na celu przekazanie informacji na temat procesu restrukturyzacji regionu oraz aktualnych problemów na jaki napotyka jego realizacja. Przedstawiciele NSZZ "Solidarność" zwracali uwagę na opóźnienia rozwiązań prawnych i formalnych, a także brak szczegółowego harmonogramu prac restrukturyzacyjnych.

Minister Przemysłu i Handlu p. Wacław Niewiarowski przedstawił perspektywę dla regionu wynikającą z planu utworzenia na terenie Mielca tzw. strefy wolnego handlu. Dyskutowano na temat ulg dla inwestorów, oddłużenia zakładów przemysłu zbrojeniowego oraz należności krajów byłego ZSRR wobec niemieckich zakładów.

W tym samym dniu odbyło się także spotkanie KP NSZZ "Solidarność" z Prezesem NBP p. Gronkiewicz-Waltz. Poruszono następujące kwestie: przewidywany deficyt budżetowy oraz możliwości jego kredytowania przez NBP.

Pani Prezes przedstawiła problemy kształcenia prywatyzacyjnych banków oraz działania podejmowane w celu uzdrowienia systemu bankowego w Polsce.

Specjalista d/s kontaktów ze środkami masowego przekazu Agnieszka Ogródowczyk

Wojewódzki Ośrodek d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Główne zadania stojące przed Ośrodkiem, to tworzenie warunków do zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. W tym szczególnie:

1. Współpraca ze spółdzielniami inwalidów w zakresie zapobiegania zwolnieniom z pracy osób niepełnosprawnych
2. Finansowanie tworzonych miejsc pracy dla niepełnosprawnych
3. Udzielanie pożyczek dla niepełnosprawnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Wydatki Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w miesiącu wrześniu wyniosły ogółem 510089 tys. zł., w tym:

1. Koszty organizacji miejsca pracy 241691 tys.
2. Refundacja wynagrodzeń 153407 tys.
3. Pożyczki na rozp. działaln. gosp. 115000 tys.

We wrześniu od początku roku wyniosły ogółem 3447370 tys. zł. Obecnie Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych posiada na swym koncie 533661 tys. zł.

Opracowało
Wojewódzkie Biuro Pracy

Krzyżówka 17/92

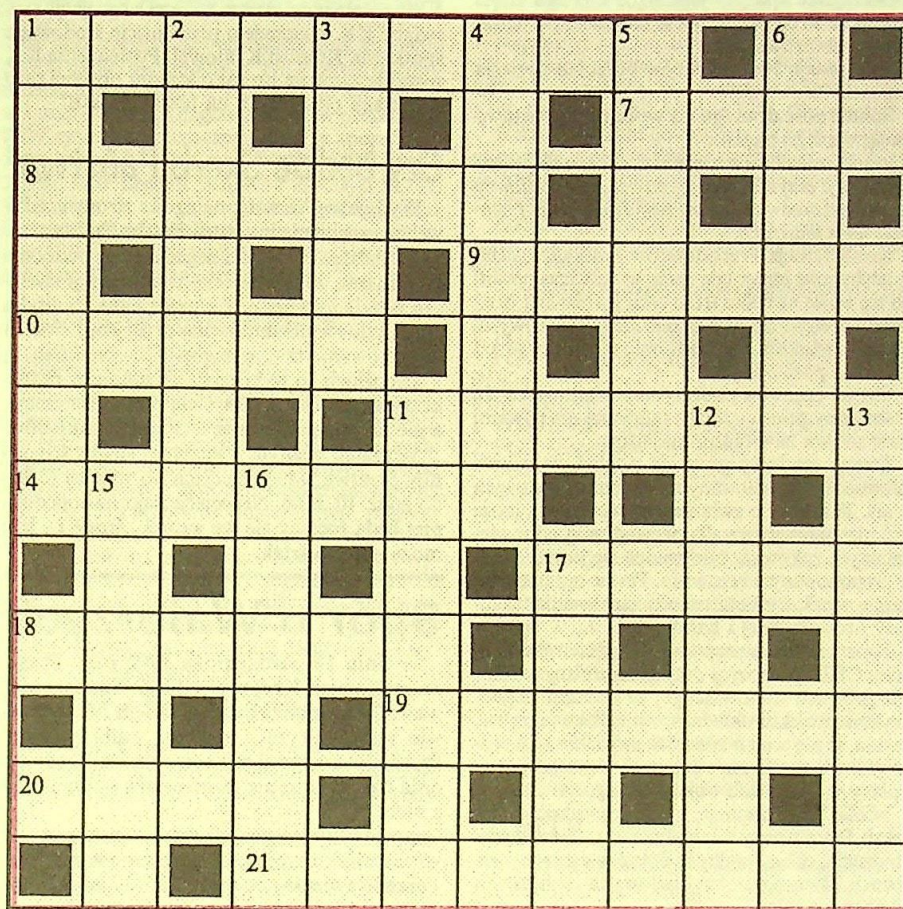
Poziomo:

1. chorągiewka,
7. zjazd, zgromadzenia,
8. grecki bóg śmierci,
9. Formoza,
10. aktorski rekwizyt,
11. był przy jakimś wydarzeniu,
14. miasto z kopalnią soli kamiennej,
17. zestaw, kolekcja,
18. osąd, zdanie,
19. węzełek, pakunek,
20. góry amerykańskie,
21. Polka lub Czeszka

Pionowo:

1. twój syn dla ciebie,
2. legnickie kino,
3. pszenica o ościstym kłosie,
4. samochód jugosławiański,
5. sztuka A.Czechowa lub ptak,
6. paciorki,
11. energia świetlana,
12. jednostka artlerii,
13. poprawa błędów,
15. okrywa miąższ pomarańczy,
16. goguś, modniś,
17. w buzi dziecka lub miejscowość koło Warszawy.
"Zbigniew"

Za rozwiązanie krzyżówki nr 15/92 nagrodę wylosował Pan Andrzej Wiśniewski ze Złotoryi. Gratulujemy! Nagrodę wyślemy pocztą.



Komunikat organizacyjny turnieju szachowego "Barburka - 92"

1. Organizator

- Młodzieżowy Klub Sportowy "Junior" w Lubinie
- Klub Osiedlowy "Labirynt"
- Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi
- Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe w Legnicy

2. Miejsce i termin

20-28.11.1992r. godz. 16.30 Klub Osiedlowy "Labirynt" w Lubinie.
Zapisy: 20.11.92r. godz. 16.00-16.30
Rozkład rund zostanie podany na odprawie technicznej.

3. System rozgrywek

Turniej rozegrany będzie w dwóch grupach:

- grupa "A" od II kategorii szachowej
- turniej rundowy
- grupa "B" pozostałe kategorie szachowe - system szwajcarski

4. Warunki uczestnictwa

Obowiązuje wpisowe - grupa A - 50.000 zł.
- grupa "B" - 30.000 zł.
Młodzież ucząca się bez przynależności klubowej zwolniona jest z opłat wpisowego.

5. Nagrody

- w grupie A i B przewidziane są nagrody dla zwycięzców. Ilość i wysokość nagród zostanie podana po pierwszej rundzie.

6. Postanowienia końcowe

- w turnieju obowiązują przepisy kodeksu szachowego
- obsadę sędziowską, oraz sprzęt zapewnia organizator
- interpretacja niniejszego regulaminu należy do organizatora

Organizator

KREWETKI I PIWO

Z uwagi na dużą ilość materiałów dotyczących "Paktu o przedsiębiorstwie państwowym" trzecią część artykułu Jerzego Morawskiego wydrukujemy w następnym numerze

Redakcja

Exemplarz bezpłatny - do użytku wewnętrznego, numer zamknięto 10.11.92. r.

Wydaje: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność", 59-220 Legnica, ul. Fryderyka Skarbka 9, tel. 260-12, 260-13, fax 44-04-70

Druk, skład komputerowy: ZP Kolograf, 59-220 Legnica, Al. Rzeczypospolitej 6c, tel./fax 297-86